

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2013 roku skierowanym przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. powód M. O. (1), reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata S. K. (pełnomocnictwa – k. 15), sprecyzowanym w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 roku wniósł o:

1. nakazanie pozwanemu usunięcia z prowadzonych przez pozwanego zbiorów danych osobowych klientów banku informacji, że powód jest dłużnikiem pozwanego z jakiegokolwiek tytułu oraz wystosowania wniosku do Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie o usunięcie z prowadzonej przez ten podmiot w ramach statutowej działalności informacji o zadłużeniu powoda wobec pozwanego z jakiegokolwiek tytułu,
2. nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda w formie pisemnej za to, że od dnia 13 grudnia 2010 roku pozwany przetwarzał we własnych zasobach nieprawdziwą informację, że powód jest dłużnikiem pozwanego z jakiegokolwiek tytułu, a w szczególności z tytułu posiadania w przeszłości rachunku karty kredytowej, a także za to, iż taka nieprawdziwa informacja na wniosek pozwanego była przetwarzana przez Biuro Informacji Kredytowej Spółkę Akcyjną w Warszawie, ze wskazaniem, że (...) Bank Spółka Akcyjna w W. dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda w ten sposób, że mimo jakichkolwiek podstaw do dokonania wpisu w rejestrze dłużników niewypłacalnych prowadzonego przez BIK S.A. sformułował wniosek w tym zakresie skutkujący wpisem do rejestru, a także mimo tego, że powód wielokrotnie, w tym osobiście w dniu 28 stycznia 2013 roku, zwracał się do pozwanego o wyeliminowanie powyższego bezprawnego stanu rzeczy,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany – reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego P. B. (pełnomocnictwa – k. 133) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 7 maja 2015 roku powód rozszerzył powództwo i wniósł także o nakazanie pozwanemu, aby przeprosił powoda w formie pisemnej za to, że w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2015 roku złożonym do Sądu Okręgowego w Warszawie w związku z toczącą się sprawą cywilną z powództwa M. O. (1) przeciwko pozwanemu (...) Bank Spółce Akcyjnej w W., skierowano pod adresem powoda nieprawdziwe i krzywdzące zarzuty, iż powód wniósł i popiera powództwo przeciwko pozwanemu wiedząc, że jest dłużnikiem pozwanego, zaś kierując się wolą uczynienia tej sprawy „sprawą pokazową”, a nadto, że zawiadomił o tej sprawie dziennikarzy, zatajając jednak istotne fakty mogące wpływać na jej ocenę”.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 listopada 2009 roku została zawarta pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną w W. a M. O. (1) umowa o kartę kredytową i przyznanie limitu kredytowego na rachunku karty. Z mocy umowy posiadaczowi karty został przyznany limit w wysokości 4.400 złotych. W umowie M. O. (1) wyraził zgodę na przekazanie przez bank informacji stanowiącej tajemnicę bankową instytucjom utworzonym na podstawie art. 105 ust. 4 Prawa bankowego, w szczególności do Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie oraz wyraził zgodę na przetwarzanie przez Biuro Informacji Kredytowej Spółkę Akcyjną w Warszawie danych dotyczących wszystkich jego zobowiązań po ich wygaśnięciu oraz zobowiązań wygasłych (umowa – k. 146-149).

Okresie od zawarcia umowy do stycznia 2011 roku M. O. (1) dokonywał transakcji przy użyciu karty kredytowej, jak również dokonywał spłat kredytu (historia rachunku kredytowego – k. 150-152).

W grudniu 2010 roku M. O. (1) postanowił zamknąć kartę kredytową. W tym celu w dniu 9 grudnia 2010 roku zadzwonił na infolinię (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.. W trakcie rozmowy pracownik banku poinformował M. O. (1), że aby zamknąć kartę trzeba spłacić całość zadłużenia oraz, że jeśli w ciągu dwóch okresów rozliczeniowych nie

pojawi się żadne bieżące zadłużenie i wygenerowane zostaną dwa zerowe wyciągi to karta zostanie zamknięta, oraz że dyspozycję zamknięcia należy złożyć w oddziale banku. Podał, że kwota aktualnego zadłużenia wynosi 3.552,22 złotych (nagranie – k. 278).

Zaraz po rozmowie M. O. (1) dokonał przelewu kwoty 3.522,22 złotych tytułem spłaty kredytu – kapitał (wyciąg z rachunku karty – k. 154, potwierdzenie wykonania przelewu – k. 246).

W dniu 13 grudnia 2010 roku w oddziale banku złożył dyspozycję zamknięcia rachunku karty kredytowej (bezsporne).

W wyciągach z karty kredytowej M. O. (1) za okresy: od 11 grudnia 2010 roku do 10 stycznia 2011 roku, od 11 stycznia 2011 roku do dnia 10 lutego 2011 roku i od 11 lutego 2011 roku do dnia 10 marca 2011 roku figurowało zadłużenie w kwocie 3,83 złotych (wyciągi z rachunku karty – k. 155-159, zeznania powoda – k. 212-214, 323).

W czerwcu 2011 roku M. O. (1) starał się w M. o udzielenie mu pożyczki. Otrzymał od pracownika tego banku informację, że jest problem, gdyż w rejestrze Biura Informacji Kredytowej istnieje zadłużenie na kwotę 3 złotych. W związku z tym M. O. (1) udał się do placówki (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przy ulicy (...). Na miejscu pracownik banku P. W. poinformował go, że zadłużenie wynika z pomyłki i wystawił zaświadczenie, w którym wskazał, że w wyniku błędu banku na rachunku karty kredytowej powstała zaległość w wysokości 3,83 złotych (zeznania powoda – k. 212-214, 323, zaświadczenie – k. 107). Jednocześnie M. O. (1) złożył w placówce (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. pismo, w którym zwrócił się o anulowanie kwoty 3,83 złotych i ewentualnych odsetek od tej kwoty, w związku z uzyskaniem informacji, że na rachunku karty kredytowej widnieje takie zadłużenie. Wniósł też o anulowanie błędnego wpisu w BIK (pismo – k. 104-105). Bank nie udzielił na to pismo odpowiedzi (bezsporne).

Po upływie roku lub półtora roku M. O. (1) wraz z żoną był na zakupach w sklepie (...) w T.. Chcieli dokonać zakupów mebli na raty. Pracownik sklepu poinformował ich o problemie z zakupami na raty, ponieważ w Biurze Informacji Kredytowej widnieje zadłużenie. W pobliżu znajdowali się inni pracownicy sklepu oraz klienci. Ostatecznie po interwencjach telefonicznych w banku udało się im zakupić meble na raty (zeznania świadka M. O. (2) – k. 237-239, zeznania powoda – k. 212-214, 323).

Pismem z dnia 28 stycznia 2013 roku M. O. (1) skierowanym do (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. wniósł o niezwłoczne sprostowanie nieprawdziwych i krzywdzących go informacji w Biurze Informacji Kredytowej Spółce Akcyjnej i poinformowanie go, jak doszło do powstania powyższego stanu rzeczy, osobach za niego odpowiedzialnych i podjętych względem nich działaniach (pismo – k. 106).

W informacji z Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2013 roku zaległości w kwocie 3 złotych istniejącej od co najmniej 180 dni z tytułu w/w umowy o kartę kredytową (informacja z BIK – k. 38-103).

W dniu 27 marca 2015 roku na blogu M. S. ukazał się wpis, z którego wynikało że Pan M. żąda od A. Banku kwoty 383.000 złotych w związku z wpisem w BIK. Opierał się o informacje uzyskane od klienta banku. Informacja taka znalazła się również w artykule na portalu (...) (wpis – k. 271, zeznania świadka M. S. – k. 310-311).

W związku z powyższym rzecznik prasowy (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. – J. K., po uzyskaniu w dziale prawnym informacji, iż taka sprawa się nie toczy, zwrócił się mailowo do M. S. o sprawdzenie informacji zawartych w w/w publikacjach. M. S. odpowiedział, że klient, który złożył taki pozew nazywa się O. i złożył pozew w połowie 2013 roku. W odpowiedzi J. K. poinformował M. S., że pozew został zwrócony, a klient domaga się przeprosin. Złożył również prośbę o sprostowanie tych informacji (zeznania świadka M. S. – k. 310-311, zeznania świadka J. K. – k. 321-322, maile – k. 273-275).

W toku korespondencji J. K. nie przekazał M. S. informacji objętych tajemnicą bankową. J. K. nie miał wglądu do umów z klientami ((zeznania świadka M. S. – k. 310-311, zeznania świadka J. K. – k. 321-322, maile – k. 273-275).

W piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2015 roku, złożonym przez pełnomocnika pozwanego w niniejszej sprawie, znalazło się następujące sformułowanie „Zastanawiająca jest motywacja Powoda, który na rozprawie stwierdził, że „Jak zrozumiałem, do jak absurdalnej sytuacji doszło, postanowiłem podnieść tę sprawę do rangi spraw absurdalnych, żeby inni mogli na tym skorzystać. Słyszałem o błędach banku. Stwierdziłem, że tak nie zrobię, że w wyniku czyjegoś błędu, ja go sam będę w jakiś sposób naprawiał”. Powód przyznał więc wprost, że świadomie prowadzi do eskalacji konfliktu z Pozwanym i to pomimo świadomości, że pozostaje dłużnikiem Pozwanego. Powód próbuje sprawę niniejszą uczynić sprawą pokazową. Zawiadomił o niej dziennikarzy – nie ujawniając przy tym, że figurujący w BIK zapis jest prawdziwy, co doprowadziło do rozpowszechnienia krzywdzącego Pozwanego przekonania, że działa on sprzecznie z prawem” (pismo – k. 252-254).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt niniejszej sprawy, a wskazanych wyżej dokumentów, wydruków stron internetowych, a także w oparciu o zeznania stron.

Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Zeznania świadka P. W. nie wnoszą nic istotnego do sprawy, świadek nie pamiętał rozmów z powodem w oddziale banku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S. i J. K. albowiem są one logiczne, spójne, wzajemnie ze sobą korespondują oraz znajdują potwierdzenie mailach.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. O. (2) oraz zeznaniom powoda, albowiem są one logiczne, spójne oraz wzajemnie ze sobą korespondują.

Sąd oddalił wnioski powoda sformułowane w punktach 2, 6, 7, 8 i 9 pozwu albowiem nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nadto wskazać trzeba:

- co do wniosku o przesłuchanie w charakterze strony zarządu pozwanego (punkt 2 pozwu), że członkowie zarządu banków nie mają wiedzy na temat konkretnych stosunków prawnych łączących bank z klientami, w tym tak szczegółowych jak historia operacji dokonywanych na rachunku karty kredytowej oraz jak informacje przekazywane do BIK,
- co do wniosku o zwrócenie się do banków (punkt 7 pozwu), że pełnomocnik powoda będący adwokatem niewłaściwie sformułował ten wniosek. Nie wskazał nazw banków oraz adresów, co uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu, a tym samym skutkowało oddaleniem wniosku.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odnosnie do żądania zgłoszonego w pozwie i sprecyzowanego w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 roku.

Powód domagał się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 kc i 24 kc. Powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia w związku z przedstawieniem powoda jako dłużnika i czci w związku z podważeniem dobrej sławy zawodowej.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd jest związany żądaniem zgłoszonym w tym zakresie przez powoda. Zmierza ono: po pierwsze do usunięcia informacji, że powód jest dłużnikiem pozwanego z jakiegokolwiek tytułu zarówno z prowadzonych przez pozwanego zbiorów danych osobowych, jak z rejestru prowadzonego przez Biuro Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie oraz po drugie przeproszenia powoda za przetwarzanie nieprawdziwej informacji o zadłużeniu powoda oraz za to, iż taka nieprawdziwa informacja na wniosek pozwanego była przetwarzana przez Biuro Informacji Kredytowej Spółkę Akcyjną w Warszawie.

W związku z powyższym istotną okolicznością dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest, czy powód jest dłużnikiem powoda z tytułu umowy z dnia 23 listopada 2009 roku o kartę kredytową i przyznanie limitu kredytowego na rachunku karty i w związku z tym czy istnieją podstawy do umieszczenia informacji o tym zadłużeniu w rejestrze Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają zaś okoliczności powoływane przez powoda, a dotyczące zachowania pracownika pozwanego P. W., braku odpowiedzi pozwanego na pisma kierowane przez powoda pod adresem banku (w związku tymi zachowaniami nie zostało sformułowane żądanie pozwu).

Naruszenie dobra osobistego powoda.

Ujęcie dobra osobistego człowieka w postaci czci przedstawione zostało w orzecznictwie i literaturze w dwóch aspektach. W ujęciu wewnętrznym część człowieka, jego godność osobista, to poczucie własnej wartości, które może zostać naruszone poprzez skierowanie do niego wypowiedzi lub zachowania obraźliwego. W ujęciu zewnętrznym część to dobre imię, reputacja i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/90). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję, jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 69/04, wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. I CK 636/03, wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r., V CKN 195/01).

Nie ulega wątpliwości, że w świetle najnowszych poglądów orzecznictwa, które w pełni podziela Sąd Okręgowy w Warszawie, naruszenie dobrego imienia osoby fizycznej, stanowiące konsekwencję podważenia jej wiarygodności kredytowej stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 kc, albowiem mieści się ono w gronie pewnych wartości niematerialnych, związanych z funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, uznanych za doniosłe i zasługujących na ochronę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2012 r., I ACa 122/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 maja 2010 r., I ACa 430/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07).

W ocenie sądu nie istnieją zatem żadne uzasadnione powody, które skutkowałyby odmową zaliczenia dobrego imienia osoby fizycznej do katalogu dóbr osobistych i pozbawieniem ich ochrony.

Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 kc).

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych i związanych z nimi praw osobistych dominujący jest pogląd wskazujący, iż przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Podkreśla się przy tym, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności (vide Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część Ogólna Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki, uwagi do art. 23 kc, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że działanie pozwanego polegające na przekazaniu do Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie informacji o zadłużeniu z tytułu umowy z dnia 23 listopada 2009 roku o kartę kredytową i przyznanie limitu kredytowego na rachunku karty. Informacja ta skutkowała tym, że powód miał trudności najpierw w zaciągnięciu pożyczki w M., a później dokonania zakupów na raty w sklepie (...). Ostatecznie powodowi udało się zaciągnąć pożyczkę i dokonać zakupów, jednakże został zmuszony do podjęcia dodatkowych działań, które miały uwiarygodnić jego zdolność kredytową. Jednocześnie – w szczególności w przypadku zakupów w sklepie (...) – informacja o problemach związanych z pożyczką, zakupami na raty, a wynikających z zapisów w BIK, dotarła nie tylko do pracowników sklepu, ale również do klientów tego sklepu oczekujących w kolejce. Tym samym zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia, stanowiące konsekwencję podważenia jego wiarygodności kredytowej.

Bezprawność naruszenia dobra osobistego

Zdaniem Sądu nie zaistniała jednakże druga z przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, tj. bezprawność. Przez bezprawność rozumie się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym, a nawet zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 roku (II CR 419/89, OSP z 1990, Nr 11-12, poz. 377) stwierdził, iż za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do tych okoliczności zaliczył: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego, 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmując zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2013 r., I ACa 42/13). Podkreślić należy, że bezprawność stanowi relację modalną, wyznaczaną z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości podstaw legitymizujących ich naruszenie.

Działanie pozwanego nie nosiło znamion bezprawności z uwagi na to, że było zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym, tj. przepisami i zapisami umowy łączącej powoda z pozwanym.

Zgodnie z przepisem art. 104 ust. 4 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia pomiędzy stronami umowy banki mogą, wspólnie z bankowymi izbami gospodarczymi, utworzyć instytucje upoważnione do gromadzenia, przetwarzania i udostępniania:

1. bankom - informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są potrzebne w związku z wykonywaniem czynności bankowych oraz w związku ze stosowaniem metod statystycznych, o których mowa w art. 128 ust. 3 oraz w art. 128d ust. 1,
2. innym instytucjom ustawowo upoważnionym do udzielania kredytów - informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są niezbędne w związku z udzielaniem kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń.

Banki mogą udostępniać biurom, o których mowa w ust. 4a, dane o zobowiązaniach powstałych z tytułu umów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, jeżeli umowy te zawierają klauzule informujące o możliwości przekazania danych do tych biur (art. 105 ust. 4b Prawa bankowego).

Zgodnie z przepisem art. 105a ust. 1 Prawa bankowego przetwarzanie przez banki, inne instytucje ustawowo upoważnione do udzielania kredytów oraz instytucje utworzone na podstawie art. 105 ust. 4, informacji stanowiących

tajemnicę bankową w zakresie dotyczącym osób fizycznych może być wykonywane, z zastrzeżeniem art. 104, art. 105 i art. 106-106c, w celu oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego.

Powód M. O. (1) w § 14 umowy z dnia 23 listopada 2009 roku wyraził zgodę zarówno na przekazanie przez bank informacji stanowiącej tajemnicę bankową instytucjom utworzonym na podstawie art. 105 ust. 4 Prawa bankowego, w tym do Biura Informacji Kredytowej Spółce Akcyjnej w Warszawie, jak i na przetwarzanie przez to Biuro danych dotyczących wszystkich jego zobowiązań po ich wygaśnięciu.

W związku z powyższym istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest ustalenie, czy informacja przekazana przez pozwanego do Biura Informacji Kredytowej Spółce Akcyjnej w Warszawie i przez te Biuro przetwarzana była prawdziwa, tj. czy istniało zadłużenie w kwocie z 3,83 złotych z tytułu umowy z dnia 23 listopada 2009 roku o kartę kredytową i przyznanie limitu kredytowego na rachunku karty.

Bezsporne pozostawało to, że powód dokonał spłaty kwoty 3.522,22 złotych, a następnie złożył w oddziale banku dyspozycję spłaty karty kredytowej. Sporne natomiast pozostawało, czy powód spłacił całość zadłużenia i czy doszło do zamknięcia karty.

Zgodnie z § 19.7 regulaminu kart płatniczych, który miał zastosowanie do przedmiotowej umowy z mocy jej § 17, w przypadku rozwiązania umowy posiadacz był zobowiązany do dokonania spłaty zadłużenia wraz z należnymi bankowi opłatami, prowizjami i odsetkami, w terminie do dnia spłaty wyznaczonym przez bank. Wyciąg jest sporządzany, aż posiadacz całkowicie rozliczy się z zobowiązań wobec banku. Całkowite rozliczenie należności z karty następować miało wówczas, gdy zostaną rozliczone wszystkie transakcje zrealizowane kartą, karta zostanie zamknięta i dwa kolejne wyciągi z karty kredytowej, po jej zamknięciu nie wykazują zadłużenia (§19.5 regulaminu). Rozliczenie całkowite powinno nastąpić w terminie i według wysokości podanych na ostatnim wystawionym przez bank wyciągu (§ 15.9 regulaminu). Powyższe postanowienia regulaminu winny być powodowie znane. Niezależnie od powyższego o ich treści powód został powiadomiony przez pracownika pozwanego w trakcie rozmowy telefonicznej z dnia 9 grudnia 2010 roku. Pracownik ten wyraźnie wskazał, że aby zamknąć kartę trzeba spłacić całość zadłużenia oraz, że jeśli w ciągu dwóch okresów rozliczeniowych nie pojawi się żadne bieżące zadłużenie i wygenerowane zostaną dwa zerowe wyciągi to karta zostanie zamknięta.

Powód, chcąc zamknąć kartę kredytową, dokonał wpłaty w kwocie 3.522,22 złotych, a zatem w kwocie niższej niż ta, którą podał mu pracownik banku w trakcie rozmowy telefonicznej (3.552,22 złotych), a następnie złożył dyspozycję zamknięcia. Jednakże - wbrew postanowieniom regulaminu i informacji udzielonej w trakcie rozmowy telefonicznej – nie sprawdził, czy w kolejnych dwóch wyciągach z karty nie figuruje zadłużenia (brak tego zadłużenia był warunkiem całkowitej spłaty i rozwiązania umowy). Jak wynika z przedłożonych przez pozwanego wyciągów z rachunku karty za okresy: od 11 grudnia 2010 roku do 10 stycznia 2011 roku, od 11 stycznia 2011 roku do dnia 10 lutego 2011 roku i od 11 lutego 2011 roku do dnia 10 marca 2011 roku na rachunku figurowało zadłużenie w kwocie 3,83 złotych. Powyższe skutkowało tym, że mimo spłaty przez powoda kwoty 3.522,22 złotych i złożenia dyspozycji zamknięcia karty, nie doszło do całkowitego rozliczenia karty, a tym samym nie doszło do zamknięcia rachunku karty. Całkowite rozliczenie karty było warunkiem rozwiązania umowy i zamknięcia rachunku karty.

W związku z powyższym należy wskazać, że informacja, jaka znajdowała się w rejestrze Biura Informacji Kredytowej Spółki Akcyjnej w Warszawie była zgodna z istniejącym stanem rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że powód po tym jak miał problem z zaciągnięciem pożyczki w M. próbował ustalić przyczynę takiego wpisu w BIK. Udał się do oddziału banku, gdzie pracownik zaświadczył, że zadłużenie to wynika z błędu na rachunku, jednocześnie złożył pismo, w którym zwrócił się o anulowanie kwoty 3,83 złotych i ewentualnych odsetek od tej kwoty, w związku z uzyskaniem informacji, że na rachunku karty kredytowej widnieje takie zadłużenie. W związku z takim zapewnieniem pracownika pozostawał w usprawiedliwionym, błędnym przekonaniu o nie istnieniu zadłużenia, aż do momentu zakupów na raty w sklepie (...), tym bardziej, że pozwany nie udzielił odpowiedzi na w/w pismo. Jednakże powyższe nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec sformułowania żądania pozwu (powód nie wniósł

o przeprosiny za działanie pracownika pozwanego, który udzielił błędnych informacji, jak również za zaniechania pozwanego w zakresie nie udzielania odpowiedzi na pismo powoda).

W świetle powyższego stwierdzić należy, że naruszenie dobra osobistego powoda nie miało charakteru bezprawnego, albowiem pozwany działał w ramach porządku prawnego.

Odnosnie do rozszerzonego żądania zgłoszonego w piśmie z dnia 7 maja 2015 roku .

Powód domagał się przeproszenia za sformułowania zawarte w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia z dnia 14 kwietnia 2015 roku złożonym w niniejszej sprawie.

Po pierwsze stwierdzić należy, że pozwany nie ma w tym zakresie legitymacji biernej procesowej, co skutkuje koniecznością oddalenia powództwa. Nie może on ponosić odpowiedzialności za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda dokonane przy realizacji przez pełnomocnika czynności procesowych.

Przepis art. 24 kc stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku ochrona gwarantowana tym przepisem przysługuje przeciwko sprawcy naruszenia. Jeżeli sprawca jest osobą fizyczną, liczy się zachowanie zdeterminowane przez jego wolę (I PK 120/10).

Wyjątkiem od tej reguły jest możliwość odpowiedzialności osoby prawnej za naruszenie dóbr osobistych przez osobę fizyczną piastującą funkcję organu tej osoby prawnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01; z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, oraz z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08).

Powyższego poglądu nie można jednak odnieść do odpowiedzialności strony za ewentualne naruszenie dóbr osobistych przez pełnomocnika procesowego. Podnieść bowiem należy, że autorka pisma procesowego z dnia z dnia 14 kwietnia 2015 roku była umocowana przez pozwanego do podejmowania medycznie czynności procesowych (pełnomocnictwo – k. 255). Jej działania nie mogą rodzić po stronie pozwanego żadnych skutków materialno-prawnych, w tym odpowiedzialności za ewentualne naruszenie dóbr osobistych strony przeciwnej w procesie.

Po drugie nawet gdyby przyjąć, że pozwany jest biernie legitymowany w niniejszym procesie powództwo i tak podlegałoby oddaleniu. Podnieść bowiem należy, że w każdej sprawie niezbędne jest sprecyzowanie dobra osobistego stanowiącego przedmiot ochrony, ponieważ jego charakter wyznacza kierunek oceny całokształtu okoliczności sprawy. Chodzi przy tym nie tylko o elementy stanu faktycznego i podstawę jurystyczną zaistniałego sporu, ale także o system powszechnie uznawanych wartości, dopełniający treść praw podmiotowych przysługujących jednostce (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2014 r., I ACa 26/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2012 r., I ACa 324/12).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, podnieść należy, że powód – reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, a jednocześnie posiadającego tytuł doktora) - domagając się ochrony dóbr osobistych w zakresie rozszerzonego powództwa nie sprecyzował, jakie dobro osobiste powoda zostało naruszone poprzez sformułowania zawarte w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 14 kwietnia 2015 roku. Pełnomocnik nie uczynił tego również na zobowiązanie Sądu zawarte w punkcie 1 postanowienia z dnia 8 października 2015 roku.

Powyższe uniemożliwiało dokonanie przez Sąd oceny czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10), a tym samym skutkowało oddaleniem powództwa.

Na koniec należy odnieść się do stwierdzenia pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 8 października 2015 roku, że doszło do rozszerzenia powództwa w związku z ujawnieniem tajemnicy bankowej. Wskazać trzeba, że jedynego rozszerzenia powództwa strona powodowa dokonała w piśmie z dnia 7 maja 2015 roku i wniosła o nakazanie

pozwanemu, aby przeprosił powoda w formie pisemnej za to, że w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2015 roku złożonym do Sądu Okręgowego w Warszawie w związku z toczącą się sprawą cywilną z powództwa M. O. (1) przeciwko pozwanemu (...) Bank Spółce Akcyjnej w W., skierowano pod adresem powoda nieprawdziwe i krzywdzące zarzuty, iż powód wniósł i popiera powództwo przeciwko pozwanemu wiedząc, że jest dłużnikiem pozwanego, zaś kierując się wolą uczynienia tej sprawy „sprawą pokazową”, a nadto, że zawiadomił o tej sprawie dziennikarzy, zatajając jednak istotne fakty mogące wpływać na jej ocenę”. Żądanie to w żadnym przypadku nie odnosi się do naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z ujawnieniem tajemnicy bankowej, związane jest li tylko z naruszeniem dóbr osobistych powoda w związku z treścią pisma pełnomocnika powoda z dnia 14 kwietnia 2015 roku. Niemniej Sąd zobowiązał powoda do przytoczenia okoliczności faktycznych będących podstawą rozszerzonego powództwa w tym tajemnicy bankowej. Mimo określonego terminu pełnomocnik powoda nie wykonał powyższego zobowiązania. Stąd też przyjąć należy, że powód rozszerzył powództwo tylko w związku z treścią pisma pozwanego zacytowanego w żądaniu rozszerzonego powództwa i nie dochodzi ochrony dóbr osobistych w związku z naruszeniem tajemnicy bankowej.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w korespondencji z M. S., J. K. nie podał informacji objętych tajemnicą bankową. Potwierdzają to wydruki korespondencji mailowej oraz zeznania świadków M. S. i J. K.. Wynika z nich, że J. K. nie podał żadnych informacji dotyczących umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym (treść, wykonanie lub nie umowy, kwota zobowiązania). J. K. nie znał nawet nazwiska powoda, te podał mu dopiero M. S.. Stąd też nie ma mowy o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego powoda w wyniku korespondencji pomiędzy M. S. i J. K..

Wobec powyższego na podstawie art. 23 kc, 24 kc Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie Sąd oddalił powództwo, dlatego też to powód obowiązani są zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Do poniesionych przez pozwanego kosztów procesu należało zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 złotych oraz opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.